№ 211 Sroda dnia 24 Września 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Bez maski.

Rada Naczelna P. P. S. uchwaliła poprzeć ewentualny strajk służby folwarcznej, który grozi ogłodzeniem Kraju.

P. P. S. wznieca tedy wyraźnie pożar wojny domowej, której skutki odbić się muszą fatalnie na całem społeczeństwie polskiem, przedewszystkiem zaś na klasie robotniczej. Brak kartofli, które zgniją na obszarach dworskich w razie strajku służby folwarcznej, organizowanego przez P. P. S., stanie się powodem śmierci głodowej tysięcy, może dziesiątków tysięcy ludzi z warstw uboższych; zaostrzenie kryzysu aprowizacyjnego doprowadzi do wstrząśnień i zaburzeń wewnętrznych, które cały kraj wtrącić mogą w otchłań czarnej niedoli.

W taki to sposób, wydając z lekkiem sercem wyrok śmierci na tysiące robotników i ich dziatwy, P. P. S. ma czelność twierdzić, że jest wyrazicielką potrzeb proletarjatu polskiego i jedynym prawdziwym obrońcą jego interesów.

Równocześnie Rada naczelna P. P. G. „wzywa proletarjat polski do stanowczej akcji przeciwwojennej", w rozwinięciu zaś tego apelu J. M. Borski (Bierencwejg) zamieszcza w „Robotniku" artykuł p. t. „Żądamy pokoju", w którym szczuje na Francję, Anglję i z właściwą sobie arogancją żydowską woła: „I pókiż tych zwycięstw nad Berezyną, Dźwiną, a wktótce zapewne nad Dnieprem?"

P. Bierencwejg ma dość tych zwycięstw, żąda tedy „w imieniu ludu polskiego", oczywiście, natychmiastowego przerwania wojny.

Tak więc, z P. P. S, która udawała partję „państwowotwórczą" i „niepodległościową", spadła już ostatecznie maska obłudy.

Tyle „Gaz. Poranna".

Naszem zdaniem maska ta spadła dzięki tarciom w partji, która składa się z elementów tak różnorodnych, które wyraźnie parły do stworzenia sytuacji burzliwej, żeby w mętnej wodzie zadość uczynić swoim osobistym interesom I stworzyło się wewnątrz PPS takie położenie, że z jednej strony element najniższego gatunku wyraźnie wypowiedział się za praktykami, które wprost prowadzą do bolszewizmu, z drugiej zaś — element chwiejny, lecz uczciwszy staje wobec wyraźnego oblicza większości PPS trochę zdziwiony, chce się utrzymać w organizacji, tworząc prawicę PPS, która sądzimy, będzie bez znaczenia, bowiem w licytacji agitacyjnej więcej będą mogli *obiecywać* ci, dla których żadna uczciwość i ewentualna kompromitacja nie gra roli. Toteż stajemy wobec problemu, jakie stanowisko wobec działalności PPS winien zająć rząd polski. Dziś już odpadły wszelkie skrupuły, że taktyka tej partji jest dziełem rąk niedelikatnych, lecz skutkiem *poglądów*, płynących z troski o dobro Narodu i Państwa. Dziś widzimy, że cała ta taktyka ma za cel przeć za wszelką cenę do bolszewizmu, do panowania Lejby Trockiego i do sutej dla niejednych zapłaty za pomoc w ujarzmieniu nas przez bolszewików. Karygodne strejki w Zagłębiu, bezsensowny strajk tramwajowy w Warszawie, obecne uchwały P. P. S., niska agitacja wśród małorolnych i bezrolnych — wszystko to odstraszyło już nawet thuguttowców od PPS. Cały Naród dzieli się z głubę na dwa obozy: na obywateli i nieliczną, wielce szkodliwą a ruchliwą zgraję bolszewickich wysłańców i miejscowych agitatorów. Do tych wysłańców rząd, pociągnięciem do odpowiedzialności za uprawianie przeciwpaństwowej bolszewickiej agitacji, określił swoje stanowisko. Sądzimy, że do tej samej kategorji należy włączyć agitatorów miejscowych, z tą tylko różnicą, że kary, an które zasługują winny, być znacznie surowsze i bezwzględniejsze. Robotnik polski zaś nie da się ogłodzić, co miałoby posłużyć za najradykalniejszy środek wywołania zamętu. Robotnik polski zmusi tych, którzy przez cały czas wojny głodem nie przymierali-robotników rolnych do pracy, żądać będzie od rządu, żeby ten przymus pracy wprowadzono i tym zapobiegnięto wygłodzeniu i zgubie całej Polski.

A chłop polski, właściciel swego warsztatu pracy, nie zniesie w sąsiedztwie swoim zdemoralizowanego przez agitatorów elementu, który, nim nawzajem się pożre, rzuci się też i na niego.

A rozumiejąc, że wszelkie zło należy wykorzenić w zarodku, całe społeczeństwo domagać się będzie wyłączenia z pod tych zbyt szerokich obywatelskich swobód nie tylko agitatorów, przemycających się przez granicę, ale też i miejscowych bolszewików, choćby nimi były Rady, które z polskością tyle mają spólnego, że sobie tytuł polskich uzurpują.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA 23 września (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Wojska nasze w Połocku. Zajęcie Uszacza i Worona.

Nieprzyjaciel wyczerpany walkami.

Po uporczywych walkach zajęliśmy przedm. Połocka, walki o przeprawę przez Dźwinę w toku. Na południe od Połocka zajęliśmy Uszacz i Woron na Prypeci, zmuszając flotyllę nieprzyjacielską do odwrotu.

Front wołyński.

Nieprzyjaciel wyczerpany zachowuje się biernie.

Powrót Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 23 września (PAT) Naczelnik Państwa powrócił do Warszawy; drogę z Lidy przebył samochodem.

Zjazd w sprawie prasy.

WARSZAWA, 23 września (PAT.). Zjazd delegatów instytucji dziennikarsko literackich rozważał sprawę projektowanego związku dziennikarsko litewskiego, sprawę popierania żywiołu dziennikarskiego i publicystyki w szkole nauk politycznych, sprawę wysłania delegacji do rządu, która przedstawi trudności, jakich doznaje cała prasa polska skutkiem katastrofalnego braku papieru i utrudnień pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

Królestwo Belgji z wizytą u Wilsona.

BRUKSELA, 23 września (PAT). Para królewska pojechała do Stanów Zjed. złożyć wizytę Wilsonowi.

Bolszewicy bezskutecznie szukają pokoju.

BUKARESZT, 23 września (PAT) Do kwatery Petlury przybyła ponownie delegacja bolszewicka, proponując pokój na podstawie niepodległości Ukrainy. Petlura odrzuca propozycje.

Wręczenie traktatu Bułgarji.

PARYŻ, 23 września (P. A. T.). Wręczenie układu pokojowego przedstawicielom Bułgarji odbyło się bez większej uroczystości. Clemenceau oświadczył, że ententa daje Bułgarji 25 dni na definitywną odpowiedź.

Ruch między Frankfurtem a Paryżem.

BERLIN, 23-go września (PAT). Między Frankfurtem a Paryżem podjęto ruch pociągów pośpiesznych.

Strejk Niemców.

POZNAŃ. 23-go września (PAT). Sędziowie i sekretarze Niemcy zastrejkowali.

Postępy ofensywy armji syberyjskiej.

PARYŻ, 23-go września (PAT). Z Omska donoszą, że armja syberyjska prowadzi szczęśliwie dalszą ofensywę na całym froncie. Kołczak jest obecny przy wszystkich działaniach.

Żądanie Litwinów, Łotyszów i Estończyków.

NEW-YORK, 28 września (PAT). Kongres Ligi Litwinów, Łotyszów, Estończyków przyjął rozolucję, żądającą uznania niezawisłości odnośnych republik.

Blokada Rjeki.

PARYŻ, 23-go września (PAT). Ukończono przygotowania do blokady Rjeki od strony lądu i morza.

Pokój z Bułgarją.

LYON, (PAT). "Bułgarja ma zapłacić tytułem odszkodowania za wyrządzone szkody wojenne 225 miljonów franków w złocie; w terminach półrocznych począwszy od dnia 1-go lipca 1920 roku. Dalej zobowiązuje się Bułgarja dostarczyć Rumunji i państwu Serbów, Horwatów i Słoweńców pewną ilość bydła i państwu Serbów, Horwatów i Słoweńców w okresie 5-cioletnim 50,000 tonn węgla rocznie. Gdyby Bułgarja nie dotrzymała swych zobowiązań, weźmie komisja międzysojusznica, przewidziana w traktacie pokojowym kontrolę i ściąganie podatków w swe ręce.

Bułgarja musi odwołać wszelkie zarządzenia wyjątkowe z czasów wojny, odnoszące się do własności obywateli państw sprzymierzonych podczas gdy zarządzenia podobne, wydane przez państwa śprzymierzone pozostaną w swej mocy.

Klauzule wojskowe ustalą stan całkowity armji bułgarskiej na 20,000 ludzi, wliczając oficerów. Armji tej wolno będzie używać wyłącznie do utrzymywania porządku i jako policji granicznej. Rekrutacja będzie wyłącznie ochotnicza z 20-letnią służbą dla oficerów, a 12-letnią służbą dla podoficerów. Bułgarji wolno będzie trzymać najwyżej 10.000 strażników cłowych i to z zastrzeżeniem, że liczba karabinów, jakiemi ta może dysponować, w żadnym razie nie będzie przekraczała 30,000.

W terminie 3-miesięcznym musi Bułgarja oddać w miejscowościach, które zostaną jej wyznaczone nadwyżkę uzbrojenia i amunicji. Liczba i kaliber dział tworzących stale, normalne uzbrojenie punktów ufortyfikowanych, istniejąca obecnie, będzie tworzyła maksimum, którego niewolno będzie przekraczać. Zapas amunicji dla dział 105-milimetrowych może wynosić najwyżej 1.500 pocisków na sztukę, dla reszty mniej niż 500 pocisków. Nowych fortyfikacji niewolno wznosić. Przywóz gazów trujących, automobilów pancernych i tanków jest zabroniony. Materjał wojenny może wytwarzać jedna tylko fabryka i to w granicach przewidzianych przez traktat. Wszystkie statki wojenne zostaną zniszczone, budowa nowych jest zabroniona.

Bułgarji niewolno mieć żadnego lotnictwa wojskowego lub morskiego.

Ochronę mniejszości narodowościowych zabezpieczają postanowienia analogiczne do postanowień traktatu z St. Germani.

Ludowcy przeciw strajkom.

Z Piotrkowa donoszą: Dziś odbył się tutaj wiec chłopski, zorganizowany przez polskie stronnictwo ludowe. Po przemówieniach posłów: Fijałkowskiego, Kozłowskiego i Tabora, uchwalili zebrani ostrą rezolucją, żądającą zrealizowania uchwały sejmowej o reformie rolnej. Zebrani włościanie uchwalili przeciwdziałać jak najenergiczniej akcji komunistów, chcących wywołać strajki rolne w kraju, a w związku z niemi strajk powszechny.

Noske o zadaniach rządu socjalistycz.

Z Berlina donoszą: Minister Noske w rozmowie z przedstawicielami wielkich zakładów przemysłowych w Berlinie, powiedział, że nieuzasadniona jest obawa, jakoby rewolucji groziło wielkie niebezpieczeństwo od stronnictw prawicowych. Należy zachować zimną krew.

Póki stronnictwa prawicowe uprawiają tylko propagandę dieową powinno się zostawić im wolną rękę. Cała sztuka rządu obecnego w tem, aby zjednać sobie wszystkich oficerów z czasów dawnego rządu i wogóle wszystkie żywioły użyteczne.

Oświadczenie górników polskich z Jaworzna.

Poseł Tabaczyński umieszcza w warszawskiej „Gazecie Porannej" następujące oświadczenie górników polskich z Jaworzna, należących do organizacji narodowych:

„Górnicy polscy w Jaworznie, rozumieją doskonałe trudne warunki, w jakich tworzy się nowe Państwo Polskie. Razem z innymi współobywatelami pragną przyczynić się do budowy Ojczyzny przez wydatną pracę w swoim zawodzie. Dlatego oświadczają publicznie, że w chwili, gdy bracia z Górnego Śląska walczą o przynależność do Macierzy polskiej, gdy żołnierz nasz odpiera dzicz bolszewicką i znaczy wschodnią granicę Ojczyzny, gdy Prusy Zachodnie, Mazury pruskie, Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawa, nie są jeszcze złączone z Polską, uważają za swój pierwszy obowiązek zaopatrzyć Ojczyznę w najlepszą broń posiadaną, to jest w węgiel kamienny. Robotnicy z Jaworzna i okolicy nie poskąpią pracy, aby produkcję węgla podnieść do najwyższego stopnia".

100 miljonów na szerzenie nieładu w Polsce.

„Kurjer Poranny" ze źródeł wiarogodnych, jak zapewnia, otrzymał informację następującą:

„W Moskwie, w Kremlu, z udziałem Lenina i Trockiego odbyła się narada, na której postanowiono wyasygnować 100 miljonów rubli na propagandę bolszewicką w Polsce podług następującego programu:

1) Wywołać niesnaski na tle narodowościowym w Kongresówce;

2) Wywołać strajk rolny podczas kampanji ziemniaczanej, ponieważ ziemniaki stanowią główny produkt żywności;

3) Dążyć do wywołania powszechnego strajku w Polsce;

4) Starać się o wyeliminowanie akademików z armji polskiej, jako elementu uniemożliwiającego szerzenie się idei bolszewickich wśród wojska;

5) Za wszelką cenę dążyć, by Polska zaprzestała działań wojennych przeciwko sowieckiej Rosji;

6) Wywołać nieufność do Francji;

7) Wywołać rozruchy narodowościowe w miastach na Białej Rusi;

8) Agitować wśród włościan białoruskich w kierunku reformy agrarnej, zmierzającej do usunięcia właścicieli ziemskich z ich dóbr".

Z siedmiu punktów progamu powyższego, przynajmniej w czterech (a mianowicie 2, 3, 5 i 6) P. P. S. współdziała z komunistami bardzo energicznie i wytrwale, o czem łatwo się przekonać z uchwał Rady Naczelnej stronnictwa i ze szpalt jego organu.

„Święto czystości" w Lublinie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Lublinie zgłosił rad. dr. Majewski imieniem Komisji sanitarnej wniosek w sprawie walki z epidemją tyfusu.

Dr. Majewski zaznaczył, że z każdym rokiem w Lublinie tyfus plamisty zatacza coraz to szersze kręgi, wobec czego należy przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze środki zaradcze. W celu przyjścia nam z pomocą, Ameryka przysyła aparaty dla oczyszczania ludności, które w przeciągu jednej doby będą mogły oczyścić około 1.400 osób przy pomocy specjalnie zorganizowanego Lubelskiego Komitetu Okręgowego dla oczyszczania ludności, co wpłynie dodatnio na hygieniczny stan miasta, poczem postawił następujący wniosek:

„Rada miejska uchwala: Wobec szerzącej się w Lublinie w zastraszający sposób epidemji tyfusu plamistego—przeprowadzić przez zastosowanie w terminach oznaczonych przez Komitet Okręgowy do masowego oczyszczania miasta —obowiązujących całą ludność kąpieli.

Niestosujący się do tego zarządzenia, karani będą grzywną od 20 koron.

Rada miejska, dla przygotowania ludności do święta oczyszczania, uchwala, by Komisja Sanitarna przygotowała i ogłosiła w imieniu Rady odpowiednią odezwę, nawołując ludność do zastosowania się do wniosku Rady miejskiej".

A w Radomiu?

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* NMP. od wykupu niewolników.

Jutro: Ładysława z Gielniowa, Kleofasa.

Wschód słońca o godzinie 5.47. Zachód o godzinie 6.55.

Radom, 23 września.

Z miasta i okolicy.

= **Zjazd Harcerski.** W dniu 21 i 22 b. m. odbył się w Radomiu zjazd kierowników harcerskich Ziemi radomskiej. Zjazd obradował w kierunku podniesienia pracy harcerskiej. Obradom przewodniczyli p. Majewski z Opoczna oraz p. St. Najder z Radomia, Inspektor harcerski XI Okręgu (Radom). Na zjeździe byli obecni delegaci naczelnych władz harcerskich w Warszawie, p. p. Grabowski i D-r T. Strumiłło, Inspektor Naczelny.

= **Epidemja szkarlatyny.** Przeszło trzy tygodnie temu zaczęły się zdarzać w naszem mieście wypadki szkarlatyny. Choroba natrafiwszy na grunt podatny—brudy na ulicach, podwórzach i t. d.—rozwinęła się szybko w epidemję i w ubiegłym tygodniu zarejestrowano już 33 wypadki, a można liczyć, że może drugie tyle nie zostało urzędownie stwierdzone. Choroba ma przebieg złośliwy, śmiertelność dochodzi do 30 proc. Konieczna jest walka z epidemją. Sprawę tę omówimy szerzej.

= **Wypadek.** Radny miejski adw. Tadeusz Bielski uległ wczoraj w Ostrowcu nieszczęśliwemu wypadkowi: wysiadając pośpiesznie z bryczki, p. B. upadł tak nieszczęśliwie, że złamał prawą rękę.

= **Kooperatywa „Sygnał".** Nowopowstała w Radomiu kooperatywa pracowników kolejowych „Sygnał" otworzyła po uroczystem poświęceniu pierwszy swój sklep, który znajduje się w Rynku.

Z Polski i ze świata.

= **Sądy doraźne.** W Łodzi odbyła się pierwsza rozprawa przed sądem doraźnym. Oskarżonym był Tadeusz Piutera o współudział w morderstwie rabunkowem, dokonanem w Lutomiersku dn. 30 sierpnia. Trybunał pod przewodnictwem wice-prezesa sądu okręgowego Kamieńskiego, wydał wyrok śmierci, który naz. o godz. 6 rano wykonano.

Sąd doraźny we Włocławku wyrokiem z 15 września r. b. skazał na śmierć przez rozstrzelanie za zabójstwo rodziców, Kazimierza Brodę, mieszkańca wsi Otmianowo, gminy Wyszkowo, powiatu Włocławskiego. Wyrok nazajutrz wykonano.

= **Jezuici w Niemczech.** Rada Miejska we Frankfurcie nad Menem zgodziła się na osiedlenie w mieście zakonu oo. Jezuitów.

= **Akademja Górnicza w Krakowie.** Osobiste zgłoszenia na wpisy do Akad. Gór. w Krakowie przyjmować będzie Dziekan Akademji (Kraków ul. Loretańska L. 18) od stale mieszkających w Krakowie w dniach 2 października (litery początkowe nazwisk od A do K) 3 października (od L—P) 4 października (od R) Od mieszkających poza Krakowem 6 października (od A do K), 7 października (od L—P) i 8 października (od R).

Wpisy skończą się 8 października, o godz. 12-tej w południe. Ewentualny egzamin odbędzie się 9 i 10 października. Kandydaci winni przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości (w oryginale) i fotografię urzędownie potwierdzone.

Reflektujący na nocleg podczas wpisów, ewentualnie egzaminu zechcą się zgłosić pisemnie celem zarezerwowania miejsc w zbiorowej kwaterze do prof. Akademji Górniczej Dr. Stocka, Kraków. ul. Loretańska L. 18.

= **Śmierć największego tłuściocha na świecie.** Jack Wilson w Nowym Jorku, posiadający sławę największego tłuściocha na świecie, ważącego 650 funtów, umarł w szpitalu na paraliż. Gdy Wilsona, którego od lat wystawiano publicznie, zabierano do szpitala, okazał się ambulans za szczupłym dla niego, dlatego musiano go przewieźć do szpitala w wozie motorowym.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na „Czerwony Krzyż" złożone w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami przez Herca Antoniego i Brzeskiego Jana k. 40.

Na pomoc dla Górnoślązaków Sybilscy kor. 100. Z urządzonego znaczka przez młodzież w Policznie kor, 628—i z tacy zebrane przez Ks. Nowakowskiego kor. 700 rb. 3. A. S. kor. 20.

Na wojsko polskie Jan Jarosiński kor. 50.

OGŁOSZENIE.

W wykonaniu uchwał ogólnego zebrania członków kooperatywy „Sygnał" z dnia 26 sierpnia 1919 r. podaje się do wiadomości wszystkich pracowników Koła Związku Radomskiego, że Zarząd i Rada Nadzorcza ukonstytuowali się w następującym składzie:

Zarząd: Przewodniczący Czarnecki Roman, Zastępca Jastrzębski Jan, Sekretarz Jarosławski Jan, Skarbnik Trybulski Władysław, Gospodarz Cynkin Napoleon.

Rada Nadzorcza Prezydjum: Przewodniczący Gruszczyński Tadeusz, Zastępca Radoszyński Tadeusz, Sekretarz Szpakowski Czesław;

K O M I S J A:

Rewizyjna — Winkler Franc., Popławski Stanisław, Rut Władysław.
Zakupu — Mazurkiewicz Juljan, Malczewski Franc., Bielawski Józef.
Odbiorcza — Sarnowicz Stefan, Świdziński Ferd., Zagrodzki Karol.
Rozdzielcza — Domański Stan., Banderski Jan, inż. Łypaczewski L.

Zgłoszenia na członków i wpisowe w wysokości Mk. 5, oraz udział Mk. 100 (może być wpłacany jednorazowo lub ratami po Mk. 10 miesięcznie) przyjmuje skarbnik Zarządu kol. Trybulski w Kontroli Dochodów (Rynek Nr. 12).

3162—1 **Zarząd kooperatywy „Sygnał".**

Zarząd Radomskiego Oddziału T-wa Urzędników Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej

niniejszym prosi wszystkich członków o przybycie na zebranie ogólne w d. 5 października r. b. o g. 10 rano do lokalu przy ul. Szerokiej № 4. 3160—3

Powiatowy Urząd Zdrowia w Radomiu

poszukuje dezynfektorów i sanitarjuszek na wrzesień i październik, t. j. na czas masowego oczyszczania powiatu.

Kandydaci z odpowiedniem wyszkoleniem i świadectwami zgłosić się winni do Pow. Urzędu Zdrowia (Komisarjat, pok. № 19 II p.). 3152—4

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Ludwikowski, zamieszkały przy ulicy Zgodnej № 9 w Radomiu, niniejszym ogłasza, że w dniu 29 listopada 1919 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu, sprzedawany będzie z licytacji publicznej, w drodze działu, nieruchomy majątek, pozostały po zmarłym Stanisławie Bieleckim, a składający się z osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Miedzna-Drewniana, gminy Białaczów, powiatu Opoczyńskiego pod № 1 przestrzeni 17 morgów 230 prętów, w 6 działkach, bez budynków.

Na osadzie tej znajdują się dwa domy pod jednym dachem, kryte słomą, jeden niewykończony, należący do Józefa Dudzińskiego i drugi wykończony—do Ludwika Bieleckiego, podlegające usunięciu z chwilą sprzedaży osady

Powyżej opisany majątek urządzonej hypoteki niema, z zastawie, lub wspólnem z obcemi osobami posiadaniu nie jest

Sprzedawany majątek może być nabyty tylko przez osoby pochodzenia włościańskiego, mające prawo nabywania gruntów ukazowych. Osoby te obowiązane złożyć dowody, stwierdzające ich włościańskie pochodzenie.

Licytacja rozpocznie się od sumy 7100 rubli wzwyż i od licytanta wymaganą jest kaucja w kwocie 710 rubli.

Opis i wszelkie dokumenty, dotyczące sprzedawanego majątku mogą być przeglądane w kancelarji Sądu Okręgowego w Radomiu w godzinach urzędowych.

3155—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski"